



Co nowego w szkołach?

ROZLEGŁ SIĘ
PIERWSZY
DZWONEK.
W PONIEDZIAŁEK
UCZNIOWIE
OSTATECZNIE
POŻEGNALI SIĘ
Z WAKACJAMI
I PRZEKROCZYLI
SZKOLNE PROGI.
W JAKIEJ KONDYCJI
JEST TYSKIE
SZKOLNICTWO
U PRUGI NOWEGO
ROKU SZKOLNEGO
I JAK WIELE
JEST JESZCZE
DO ZROBIENIA?

Sylvia Zawadzka

s.zawadzka@twojetychy.pl

Pierwszego września tyscy uczniowie rozpoczęli kolejny rok nauki w 21 szkołach podstawowych, 12 gimnazjach i 18 szkołach ponadgimnazjalnych. Choć łączna liczba uczniów nieznacznie spadła w stosunku do roku ubiegłego, nie oznacza to wcale mniejszej ilości zadań dla systemu oświaty.

Tychy są miastem na prawach powiatu, co oznacza, że w kompetencje miejskich organów zarządzających wchodzi zarówno realizacja zadań przypisanych gminie, jak i powiatowi. W praktyce oznacza to, że władze miasta są odpowiedzialne za prowadzenie wszystkich rodzajów placówek oświatowych, znajdujących się na jego terenie, tj. przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjal-

nych, specjalnych, artystycznych, ośrodków wychowania pozaszkolnego i poradni psychologiczno-pedagogicznych. Łącznie miasto zarządza 96 placówkami.

Niż demograficzny

W roku szkolnym 2008/2009 w Tychach jako placówki publiczne będą funkcjonować 22 przedszkola, 10 oddziałów przedszkolnych w dziewięciu szkołach podstawowych, 21 szkół podstawowych (w tym Podstawowa Szkoła Muzyczna), 12 gimnazjów, cztery licea ogólnokształcące, trzy licea profilowane, sześć techników, pięć zasadniczych szkół zawodowych, Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, dwa młodzieżowe domy kultury oraz Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. Jak wielu uczniów i wychowanków korzystać będzie w najbliższym czasie z ich oferty?

Według szacunkowych danych Miejskiego Zarządu Oświaty, do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych uczęszczać będzie w tym roku 2751 dzieci w wieku od trzech do sześciu lat. W szkołach podstawowych naukę rozpocznie 5941 dzieci, w gimnazjach 3802, w szkołach ponadgimnazjalnych – 6012. Łączna liczba uczniów i wychowanków jest mniejsza niż w roku ubiegłym. Widoczny spadek można zaobserwować w szkołach podstawowych i gimnazjach, zwiększyła się natomiast liczba uczniów szkół ponad-

gimnazjalnych – to efekt wyżu demograficznego wśród roczników 1994-1995.

Wzrastająca liczba przedszkolaków, spowodowana raczej coraz większą aktywnością zawodową matek, nie jest zwiastunem kolejnego wyżu demograficznego – w szkołach podstawowych obecna tendencja spadkowa będzie odczuwalna do 2010 roku, kiedy to liczba pierwszoklasistów zacznie wzrastać. Gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne oczekują na kolejny wyż demograficzny odpowiednio dłużej – mniej więcej do 2015 liczba uczniów podejmujących naukę w klasach pierwszych gimnazjum będzie systematycznie maleć.

Łącznie do wszystkich typów szkół w nadchodzącym roku szkolnym będzie uczęszczać 16 092 uczniów, o ok. 320 mniej niż w roku ubiegłym.

Budżet

Tyskie placówki oświatowe działają w formie jednostek budżetowych. Głównym źródłem ich finansowania jest oświatowa część subwencji ogólnej, a także dotacje celowe przyznawane z budżetu państwa. Udział środków własnych miasta Tychy w bieżących wydatkach na oświatę utrzymuje się na poziomie 30-31 proc. W roku 2008 utrzymanie placówek oświatowych (bez kosztów remontowych i inwestycji) wyniesie 124 020 996 zł. Około 80 proc. tej kwoty to wynagrodzenia pracowników oświaty. W tyskich szkołach w bieżącym roku szkolnym pracować będzie 2075 nauczycieli. Ponad połowa z nich uczyć będzie w szkołach podstawowych



Wkrótce szkoła w Wilkowyjach zostanie przyłączona do kanalizacji sanitarnej.

i gimnazjach, następne 30 proc. to nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych. Najmniej liczną grupę stanowią nauczyciele przedszkolni – około 14 proc. W ciągu ostatnich trzech lat liczba nauczycieli ogółem zmniejszyła się o ok. 11 proc., natomiast godna uwagi jest zmiana struktury zatrudnienia wśród nauczycieli; dwukrotnie zwiększył się procentowy udział nauczycieli dyplomowanych w ogólnej liczbie etatów nauczycielskich.

Największa redukcja etatów dokonała się w szkołach ponadgimnazjalnych – około 20 proc. w stosunku do roku 2004. W szkołach podstawowych i gimnazjach liczba zatrudnionych nauczycieli spadła o około 10 proc. Spadek zatrudnienia nauczycieli łączy się przede wszystkim z mniejszą ilością uczniów i likwidacją najmniej popularnych kierunków w szkołach zawodowych.

Oprócz kadry nauczycielskiej w tyskich szkołach publicznych funkcjonuje ok. 200 etatów dla pracowników administracji oraz ok. 580 etatów pozostałych pracowników obsługi.

Inwestycje

Dane statystyczne dotyczące szkolnictwa w Tychach składają się do optymizmu – jeżeli chodzi o inwestycje w system oświaty miasto dobrze się prezentuje na tle województwa i kraju. Jednak do sytuacji idealnej jest jeszcze bardzo daleko. Pomimo stale prowadzonych prac remontowych, lista potrzeb jest jeszcze bardzo długa. Tyskie szkoły to w większości budynki liczące po kilkadziesiąt lat, wymagające nie tylko remontu sal i korytarzy czy

wymiany okien, ale także wymiany lub modernizacji instalacji grzewczych, kanalizacyjnych czy przeciwpożarowych. W roku szkolnym 2008/2009 na liście zaplanowanych prac znajduje się między innymi podłączenie do nowoprojektowanej kanalizacji sanitarnej budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Wilkowyjach, przystosowanie do wymogów Sanepidu stołówki w SP nr 1 (Stare Tychy), czy kompleksowa modernizacja instalacji CO, elektrycznej, kanalizacyjnej i wentylacyjnej w Zespole Szkół nr 5 (Budowlanka). Na modernizację i remonty szkół w poprzednim roku szkolnym wydano około 7,2 mln zł. Na rok 2008/2009 Wydział Przygotowania i Realizacji Inwestycji Urzędu Miasta przewiduje podobny budżet. Priorytetem jest wykonanie prac niezbędnych dla zapewnienia zdrowia i bezpieczeństwa uczniów, czyli w pierwszej kolejności przystosowanie wszelkich instalacji do obowiązujących przepisów, ocieplenie budynków, remonty łazienek.

Efekty

O dobrej kondycji tyskiego szkolnictwa najlepiej świadczą osiągnięcia naszych uczniów. Średnie wyniki uzyskane w Tychach przez trzy ostatnie lata na egzaminach maturalnych i gimnazjalnych są wyższe od średniego wyniku uzyskanego w kraju oraz na Śląsku. Równie dobrze prezentują się wyniki obowiązkowego sprawdzianu przeprowadzanego w szóstej klasie szkoły podstawowej.

Osobnym zagadnieniem, które w najbliższych latach

będzie wymagało szczególnej uwagi, jest kształcenie zawodowe. Wyniki uzyskane na egzaminach potwierdzających kwalifikacje zawodowe są mniej zadowalające niż w przypadku egzaminów maturalnych. Ma na to wpływ wiele czynników. Pomimo działań podejmowanych w obszarze kształcenia zawodowego, zainteresowanie młodych ludzi tego typu kształceniem oraz egzaminem zawodowym w szkołach nie są satysfakcjonujące. Tychy nie są odosobnione w tej tendencji.

O niepokojącym stanie kształcenia zawodowego Ministra Edukacji Narodowej informowało Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kadry Kierowniczej Oświaty. Kształcenie zawodowe stanowi bardzo istotny element systemu edukacji, również – a może nawet przede wszystkim – z punktu widzenia pracodawców. Na rynku daje się odczuć brak dobrze przygotowanych do zawodu pracowników, dlatego podniesienie jakości i atrakcyjności szkolnictwa zawodowego jest jednym z celów strategicznych sformułowanych w Strategii oświatowej miasta Tychy na lata 2008-2013.

Działania prowadzone w kierunku wyrównania i podnoszenia poziomu kształcenia w Tychach wykraczają poza realizowanie ustawowego obowiązku. Od kilku lat miasto aktywnie pozyskuje środki unijne na dofinansowanie szkół. O potrzebie szerokiego inwestowania w szkolnictwo przekonywać nikogo nie trzeba – innej drogi do rozwoju miasta w przyszłości po prostu nie ma.



Stołówka w SP nr 1 będzie przystosowana do wymogów Sanepidu.